KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Sierpnia. — Rok 1845. Czwartek. № 214. Jutro, Wniebowzięcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele XX. *Bernardynów* na Krak:-Przedmieściu, iutro w uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI, iako w doroczną pamiątkę umieszczenia Statuy w Kaplicy Loretańskiej, obchodzonym będzie Odpust z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami. Także iutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przed:, odbywać się będzie całodzienne Nabożeństwo z Kazaniami i Procesjami.

Uroczystość WNIEBOWZIĘCIA BOGA RODZICY, liczoną iest do pierwszych uroczystości Kościoła Świętego. Początek iej iest arcy-dawny, i ustanowienie Święta tego poprzedziło ustanowienie wszystkich innych świąt na cześć N. MARJI. Papież SERGIUSZ w wieku VII. nakazał publiczne procesje, które odbywały się w nocy w wiljà tej uroczystości, z wielką okazałością, oświeceniem ulic i przyozdobieniem ich w kwiaty. W czasie Nabożeństw dnia iutrzejszego, Kapłani poświęcają pęki ziół po większej części z roślin lekarskich i wonieiących złożone.

Felix *Filipecki*, Emeryt, Członek Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych, Kawaler Orderu S. STANISŁAWA kl: 3ej, Obywatel M. Warsz:, przeżywszy lat 59, wczoraj życie zakończył. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego z domu przy ul: Twardej N° 1103 lit: B, iutro o godz: 5ej z połud: na smętarz Powąz:, a d. 18 b.m. o god: 10 z rana, na żałobne Nabożeństwo do Kościoła OO. *Kapucynów*.

Zwłoki zmarłej w dniu 8 t. m. Ludwiki *Kosińskiej*, Córki Marjanny *Kosińskiej*, Dziedziczki dóbr w Mławskim położonych, zostawały czasowo złożone w Kaplicy Kościoła Sgo JANA; lecz z mocy udzielonego pozwolenia, zostały przewiezione do maiątku *Lipowce*, i tam w grobie familijnym obok zwłok ś. p. Adama *Kosińskiego*, Pułkownika b. Wojsk Polskich, Ojca zmarłej, pochowanemi zostaną.

Zamiast powinszowania na przypadaiące iutro urodziny W. Ms R...n, składa się w Redakcji Kurjera zł. 24 na dochód Domu przytułku i pracy *Starozakonnych* w Warszawie, i zł. 24 dla Pogorzelców w *Łucku*. Ofiaruiący odpowiada zapewne tym czynem życzeniom Solenizanta, gdyż prawdziwą rozkoszą cnotliwych iest dobroczynność.

JO. Xżna Teressa *Jabłonowska* dziś rano wróciła do Warszawy.

Przegląd Naukowy donosi, że *Kraszewski* napisał nowy utwór w 2ch tomach, pod tyt: *Pamiętniki nieznaiomego*, które drukować będzie w Warszawie.

Z powodu przypadaiącego iutro w *Rokitnie* Odpustu, na który wielu wybiera się z Warszawy, pociągi na kolei żelaznej już od godziny 7mej rano wyprawiane być maią do *Brwinowa*, gdzie oczekiwać będą omnibusy dla przewożenia osób do Rokitna o pół mili ztamtąd odległego.

W tych dniach przybyło z *Gdańska* do *Warszawy* ze 40 berlinek naładowanych szynami, pochodzącemi z *Anglji*. Szyny te obecnie wyładowuiące się na bulwarku niżej *Nowej drogi Jerozolimskiej*, przeznaczone są do dalszej budowy drogi żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*.

W Księgarni G. *Senewalda* nabyć można *Kodexu karzącego dla Królestwu Polskiego*, zł. 4. Zbior ukazów, postanowień i rozporządzeń, dotyczących sądownictwa w Królestwie Polskiem, od dnia 5/18 Września, 1841 r. Tom 1wszy, zł. 5.

Owoce w tym roku nie dopisały. Tym sposobem ziściły się obserwacje nasze w czasie kwitnienia drzew owocowych czynione. Oprócz *poziomek* i *porzeczek*, brakło na wszystkiem, nawet na *truskawkach* i *agreście*. *Wiśni* było bardzo mało; obszerne sady wiśniowe w okolicy *Warszawy* starannie pielęgnowane, dostarczyć ich zaledwie mogły tyle, ile do robot cukierniczych na następną zimę było potrzeba. Jednak *melony* i *melony wodne* (arbuzy), obrodziły się nieźle. Widziano na niejednym stole starannie zastawionym, *olbrzymy* rodzaiu melonowego i ogórkowego, a Redakcja *kurjerka* otrzymała w dniu wczorajszym *ogórek monstrum*, z trzech ogórków razem z sobą zrośniętych złożony. Ogórek ten wygląda na pozór iakby pęczek olbrzymich orzechów włoskich niewyłuszczonych, i może być widzianym przez ciekawych w Drukarni Kurjera. Ciekawy ten wyród natury pochodzi z ogrodu P. *Bitner*, w posesji na Nowolipiu N° 2435. Na celniejszych straganach tutejszych, ukazały się już *gruszki* i *iabłka*; niebardzo iednak pozorne, w ogóle nie będzie ich także wiele; a ieśli dowozy zwykłe z *Krakowa* i powiśla nie dopiszą, zaopatrzenie w owoce będzie skąpe. Jak głoszą, *śliwek* ma być dosyć, ukazuią się już tak zwane *lubaszki* i inne pomniejsze śliwki sadowe, ale główną śliwką iest *węgierka* i tych najwięcej potrzeba. W ogóle uważamy teraz mało straganów owocowych w *Warszawie*. Kiedy rok w owoce obfity, bywa ich kilkaset, oprócz kobiet roznoszących owoce koszykami, a teraz wystawiaią owoce tylko stragany celniejsze. Grzybów prawie nie widać.

Wielu osobom kolor włosów *siwy* iest arcy do twarzy; innym przeciwnie nadaie on postać wieku starszego, aniżeli iest w istocie. Są Kobiety, którym ko-

lor włosów czerwony niemało przydaie wdzięków. Sławna Królowa *Egiptu* podobno, a niewątpliwie Rzymianka *Fulwja* i Królowa Marja *Stuart*, słynące ze swej piękności, miały włosy rude. Innym Kobiętom aczkolwiek pięknym, kolor ten barwy włosów ujmuie nieco wdzięków. Dla zaradzenia zbyt wcześnie siwiącym, i zmiany koloru na więcej do twarzy przypadaiący, P. Teodor *Śniechowski*, Znany Fryzjer i Perukarz tutejszy (mieszka przy ulicy Podwal Nr 522), sprowadził *Płyn chiński* prawdziwy, który w mgnieniu oka farbuie brody, wąsy i faworyty, nie nadwerężaiąc delikatności włosów. *Uwaga*: Z przyczyny, że niektóre osoby obok szczerej chęci posiadania pomad, olejków, kosmetyków i fixatoarów, włosom wilgoć, piękny połysk i ułożenie nierówności daiące, do starannego utrzymywania głowy potrzebne, oświadczyły obawę pełznięcia włosów; P. *Śniechowski* czuie się w obowiązku zapewnić tych, którym pracownia iego mniej iest znaną, że wszelkie tego rodzaiu massy i płyny z zakładu i fabryki iego pochodzące, nietylko są tej własności, że przez swą kompozycję naturalną nie szkodzą bynajmniej, ale owszem iako nasycone częściami balsamicznemi i aromatycznemi, przyczyniaią się iak najsilniej do zachowania włosów.

Dla osób muzykalnych. — Jedną z niedostateczności w Muzyce, iest niezdolność stanowczego oznaczenia tempa czyli szybkości, z iaką sztuka dana ma być wykonaną. Szczegół ten do najważniejszych należy; bo wiadomą iest rzeczą, iak muzyka poważna zbyt szybko, a lekka, wesoła, za wolno wykonane, ile tracą na charakterze właściwym. Różnemi sposobami starano się temu zaradzić. Metronom *Maeltzla* (narzędzie z rodzaiu zegarów, na astronomicznym podziele czasu zasadzone), podług którego Kompozytorowie objaśniaią terminy muzyczne tempo wskazuiące, okazał się najlepszym; ale z powodu ceny mało dostępny, bo kosztuie złp. 100 i więcej. I tę niedogodność usunął pomysł sławnego *Webera*. Jego narzędzie daleko prostsze z podziałką, zastosowane do powszechnie używanego metronomu Maeltzla, tę ma przed tym ostatnim wyższość, że mało zabiera miejsca, (cal wysokie a pół szerokie), nie tyle ulega zepsuciu, a cena iego wynosi tylko złp. 4. Każdy więc posiadacz tego narzędzia, będzie mógł być pewnym tempa przez Autora wskazanego, będzie miał miarę postępu swej biegłości mechanicznej, co przy ćwiczeniach iak Czernego, Kramera i innych niezbędnych dla Fortepjanistów, nader iest potrzebne, koniecznе nawet. Narzędzie to nadzwyczaj posłuży osobom nieużywaiącym pomocy Nauczycieli, a którym nieraz znaki metronomu są zagadką. Taki metronom ze stosownem łatwego użycia objaśnieniem, nabyć można w Składzie nót muzyczn: i Księgarni Ig: *Klukowskiego*.

Otrzymawszy pozwolenie Władzy Szkolnej do utrzymywania *Uczniów* na stole i stancji, mam zaszczyt donieść Szano: Rodzicom i Opiekunom, iż na ten cel urządziłam dogodny Lokal, gdzie za cenę pomierną, z zaręczeniem za dozór, przyzwoicie utrzymywani być mogą. Mieszkam przy rogu ulic Alexandrja i Tamka pod Nrem 2852. Joanna *Baier*.

Niech znowu służy za przestrogę onegdajsze zdarzenie, aby niedorostków nie puszczać samych; 6cio-letnia dziewczynka córka rzemieślnika, poszła między szychty drzewa będące nad Wisłą; usunął się kloc, i tak ią przygniótł, że postradała życie.

W zeszłym tygodniu w południe, były Strażnik konsumcyjny, zamknąwszy się w drugiej izbie pomieszkania swego, poderznął sobie gardło. Dostrzeżony natychmiast, po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, odesłany został do Szpitalu. (G. Pol:)

W bliskości Gimnazjum 2go, Familja, która uzyskała zezwolenie właściwej Władzy, życzy sobie kilku *Studentów* do Szkół uczęszczać maiących, przyiąć na stół i stancję i zarazem udzielać im lekcje na fortepjanie lub skrzypcach. Familja ta najwięcej mówi po niemiecku, z czego Uczniе korzystać mogą. Za gorliwe obchodzenie się z Dziećmi zaręczamy. Życzący, zgłosić się raczą pod Nr 666, ulica Leszno, do Pana *Vorbrodt*.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 11 cali 6.

Najbardziej upodobani dzisiejsi Autorowie sceniczni, *Fredro* i *Korzeniowski*, ozdobili wczoraj swemi utworami Teatr Rozmaitości; pierwszego *Mąż i Żona* już wielekroć zadowalali Lubowników wznioślejszych i poezyjnych Komedji, i wczoraj wznowiło się takież zadowolenie. Pierwsze przedstawienie iedno-aktowej Komedji *Doktór medycyny*, powiodło się zupełnie; *Korzeniowski* nowego nabył prawa do wdzięczności Publiczności Warszawskiej; bawiono się ciągle. Artyści najsprawiedliwiej otrzymywali ciągle oklaski, za, można tak wyrazić się, prawdziwie mistrzowską grę, i zostali Wszyscy iednogłośnie przywołani; (JPanie *Chobrzyńska* i *Komorowska*, JPP. *Żółkowski*, *Komorowski*, *Rychter*, *Chomanowski*, *Buliński*, *Skomorowski*); przywołana oraz JPanna *Pogorzelska*, Uczennica Szkoły dramatycznej, pierwszy raz występuiąca na scenę; wiele ma usposobienia. Po 1wszym akcie *Męża i Żony*, przywołana JPanna *Damse*, po ukończeniu Wszyscy. (JPani *Halpert*, JPP. *Komorowski* i *Boczkowski*).

W mieście *Krasnymstawie* Gubernji Lubelskiej, dnia 21 Lipca (2 Sierp:) r. b. obchodzono nie zwykłą uroczystość: Włościanie dziewięciu wsi z dóbr maioraty Krasnystaw i Białka składaiących, przeięci wdzięcznością dla NAJJAŚNIEJSZEGO PANA za oczynszowanie i urządzenie kolonjalne, własną chęcią intencjonowani, zakupili solenne Nabożeństwo w Koście-

le niegdy katedralnym w Krasnymstawie, gdzie zgromadziwszy się z familjami, w obec Naczelnika Powiatu, Komisarza Ekonomicznego *Nestorowicza*, urządzenie tych dóbr wykonywaiącego i innych Urzędników, złożyli dziękczynne modły Najwyższemu STWÓRCY, prosząc o pomyślność i długie panowanie N. PANA. W czasie Nabożeństwa miejscowy Administrator kościoła X. *Boiarski* przemówił do zgromadzonych Włościan, przedstawiając im ważność osiągniętego dobrodziejstwa ustalaiącego ich byt, a zarazem zachęcał do pracy i rządności; w ciągu tej mowy wszyscy Włościanie ożywieni nadzieią przyszłej swobody, głosem ogólnym, wdzięczność i podziękowanie dwu-krotnie wynurzyli. Obchód ten daie nam przekonanie, że Włościanie nasi umieią cenić dobrodziejstwa i pojmują dostatecznie korzyści, iakie im oczynszowanie zapewnia. *X.*

Art: nadesłany z Rawy. — W dniu 4tym b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Stanisław *Markiewicz*, Lekarz Powiatu Rawskiego. Strata tem boleśniejsza bo niespodziewana, przeięła wszystkich żalem, iaki słusznie ogarnąć musiał nietylko osieroconą Żonę i 6cioro pozostałych Dzieci, ale równie i wszystkich okolicy naszej mieszkańców. W dowód więc uczuć, iakie napełniaią serca Obywateli Rawskich, przysełamy te kilka wyrazów poświęconych pamięci zmarłego. Ś.p. *Markiewicz* od 27 lat zajmuiąc posadę Lekarza Powiatu Rawskiego, objął ią po ukończeniu nauk w Uniwersytecie Warszaws:, i odbyciu praktyki przy znanym z światła i nauki Lekarzu naszym nieboszczyku Czekierskim. Przez ciąg swego pobytu pomiędzy nami, dał aż nadto wiele dowodów biegłości w swej sztuce iako Lekarz, ale i niemniej przekonał nas o swych rzadkich cnotach iako Człowiek! Wyrwany zbyt wcześnie, bo w 48 roku życia swego, ś. p. Markiewicz osierocił nietylko opłakuiącą go Rodzinę, Przyiaciół, Znaiomych, ale całą okolicę; bo nie było zakątku, gdzieby iego dziś skrzepła ręka nieotarła łez, niosąc ratunek z równym pośpiechem i poświęceniem między zamożnych, iak i do mieszkania nędzarza; wszędzie go wiodło iego szlachetne i czułe serce, którego obok znaiomości sztuki lekarskiej, ciągłe nam dawał oznaki. Najlepszym też dowodem powszechnego żalu, było zgromadzenie się do oddania ostatniej posługi zmarłemu; wszyscy prawie Obywatele okolicy, iak i mieszkańcy miasta Rawy, towarzyszyli mu do grobu, niosąc dla zmarłego całą wdzięczność, na iaką w ich sercach zasłużyć sobie umiał!! Przyjmij Szanowny cieniu! to ostatnie podziękowanie za Twoie trudy i prace, których nieszczędziłeś w udzielaniu nam ratunku; przyjmij to podziękowanie i od tych, których oprócz pomocy, otaczałeś swoią ciągłą i niezmordowaną opieką; wspierałeś radą i udzielałeś iej, powodowany iedynie swem szlachetnem sercem. Oby Przedwieczny o tyle wynagrodził Twe cnoty w wieczności! o ile my ie uwielbiamy na ziemi!! — *J. O. A. L. W. R. S.J. S. C.*, Obywatele okolicy Rawskiej.

Oprócz powyższego artykułu, Redakcja Kurjera otrzymała drugi zakończony następuiącemi wyrazami: «Był on uczniem sławnych naszego wieku Doktorów *Czekierskiego* i *Dybka.* Za ratunek skuteczny, z wszelkiem poświęceniem się podczas cholery grasuiącej w Pow: Rawskim przed kilkunastu laty, ś. p. *Markiewicz* otrzymał order Śgo STANISŁAWA, i herb Jego ma przydomek *Cholera.* Kończąc, dodajmy z Poetą:

O! kto tak pędził żywotu chwile,
Ten umrzeć nie mógł — a chociaż ciało
Jako poczwarka pusta spruchniało;
Przecież z poczwarki wyszły motyle,
I nad ludzkości kwiecistą błonią,
Brylantowemi skrzydłami gonią. — *J.*

O gradobiciach i piorunach, ieszcze otrzymaliśmy smutne wiadomości, szczególniej w gminie *Jaraczów*, we wsi *Lipinki*, we wsi *Karskie.* Uszkodzonym został most na trakcie z *Tomaszowa* do *Galicji.*

(Dalszy ciąg Statystyki Królestwa Polskiego z r. 1841). Ludność. Ludność kraiu w 1840 roku wynosiła 4,480,009 dusz, w których było 474,929 Żydów. Z końcem roku 1841 było 4,547,703, w których było 494,921 Żydów. A zatem przybyło w ogóle 59,694 głów. W ludności ogólnej było Chrześcjan 1,992,040 mężczyzn, 2,060,413 kobiet; Żydów 248,527 mężczyzn, 246,394 kobiet; Mahometan 158 mężczyzn, 171 kobiet; ogółem 4,547,703 głów. Małżeństw zawarto 49,366, więcej o 5829 niż w 1840 r. Urodziło się 205,815, więcej o 5276 niż w r. 1840. Umarło zaś, 141,591, więcej o 15,269 niż w r. 1840. Pomiędzy zmarłymi było 59, którzy doszli wieku od 100 do 115 lat. — *Pobór do wojska.* W roku 1841 wzięto do wojska z ludności Chrześcjańskiej 7783 ludzi, wróciło zaś uwolnionych ze służby wojskowej 686. Koszty na przeprowadzenie Rekrutów, ubior ich i żywność wynosiły: na rachunek Gmin r. s. 18,874, na rachunek Skarbu r. s. 236,465. Chłopców nie maiących przytułku oddano do Kantonistów 82. *Potrzeby wojska.* Dostawa drzewa, świec i słomy dla wojska, odbywała się kosztem Skarbu, wynoszącym r. s. 358,000. Podwody dla wojska dostarczały Gminy, za wynagrodzeniem, za którem także i właściciele domów dawali potrzebne kwatery. W miejscach, gdzie nie masz domów Rządowych, najmowano odpowiednie lokale na lazarety. Wydatek z tego poniesiony tytułu, wynosił r. s. 17,945. Za stratowanie w czasie manewrów zboża, udzielono wynagrodzenie w kwocie r. s. 1900. — *Stan miast.* Dochody miast Królestwa, z wyłączeniem Warszawy, w r. 1841 wynosiły r. s. 493,904. W porównaniu z rokiem 1840

więcej o r. s. 12,691. Po zaspokoieniu kosztów administracji, pozostało na meljoracje r. s. 168,157. Z końr. 1840 kapitały kass miejskich czyniły r. s. 795,455, z których udzieloną została pożyczka na budowę 57 domów; w ogóle zaś wystawiono w ciągu roku 1841 domów 354 w różnych miastach Królestwa. Również z remanentów kass miejskich udzielono miastu Kalisz pożyczkę 60,000 r. s., na zabezpieczenie się od zalewów rzeki Prosny, oraz pożyczki na budowę tak zwanego Dworu Gościnnego i ukończenie szpitalu Śgo Łazarza wWarszawie. Wystawiono lub zreparowano ratusze w 15 miastach. Wybrukowano całkowicie lub w części 56, i sprawiono latarnie rewerberowe dla 17, a sikawki dla 112 miast. Wybudowano także studnie publiczne w 49 miastach. Dochody kassy M. Warszawy w r. 1841, wynosiły r. s. 790,028 k. 72½. Dług kassy miejskiej z końcem roku 1840 wynosił r. s. 2,550,362 k. 58½; na poczet takowego zapłacono w r. 1841 r. s. 199,473 k. 67½; pozostało więc z końcem r. 1841 r. s. 2,350,888 k. 91. Domów murowanych prywatnych i oficyn wystawiono 39. Ludność ogólna M. Warrzawy składała się z 140,471 głów, między któremi było Żydów 37,159. Wystawiono kosztem prywatnych przedsiębierców ozdobny Dwór Gościnny, w którym 168 sklepów pozostawiono do rozporządzenia tychże przedsiębierców na lat 25. Zrobiono bruków nowych i zreparowano dawnych sążni kwadratowych 23,704; a trotoarów nowych zrobiono łokci kwadratowych 3227.—*Przemysł rękodzielniczy.* Wyroby wełniane zatrudniały w r. 1841, warsztatów tkackich 3454, na których wyrobiono: sukna cienkiego 422,366 łokci; średniego 1,045,102; ordynaryjnego 1,306,537; lekkich tkanek wełnianych 893,560 łokci; chustek i szalów 45,528 sztuk. Wartość ogólna tych wyrobów była r. s. 3,021,100; z tych wyprowadzono do Rossji za r. s. 469,145. Różnych tkanek bawełnianych, prócz chustek, pończoch i t. p., uskuteczniono 17,027,917 łokci za r. s. 2,549,436. Ludność zatrudniona wyrobami lnianemi i wełnianemi wynosiła 18,752 głów. Lnianych i konopnych wyrobów uskuteczniono łokci 3,049,937 wartości 900,000 r. s. Cukru i syropu wyrobiono za r. s. 170,607; lecz w produkcji tej okazał się znaczny ubytek, w porównaniu z rokiem 1840, z powodu nieurodzaiu buraków. Porteru i piwa wywarzono za r. s. 119,126. Wartość wyrobionego papieru wynosiła r. s. 451,197, więcej o 201,738 r. s. niż w roku 1840, co szczególniej przypisać należy fabryce Banku w Jeziornie. Prywatne zakłady żelazne wydały żelaza, machin i innych wyrobów za r. s. 1,225,210, czyli więcej o r. s. 237,997 niż w roku 1840. Ołowiu było do 3000, cynku do 24,000 centnarów, a węglu kamiennego blisko 948,000 korcy. Oprócz tych wszystkich dopiero wyliczonych przedmiotów, wyrobiono iescze w rożnych zakładach i fabrykach: obić papierowych, materji iedwabnych, dywanów, szkła, fajansu, sprzętów miedzianych, świec woskowych i t. p. za r. s. 1,599,000. Udzielono w r. 1841 dziesięć listów przyznania na różne wynalazki lub udoskonalenia. Również odbyła się w Warszawie pierwsza wystawa płodów sztuk pięknych i przemysłu, w której mieli udział fabrykanci z Cesarstwa. Złożono na wystawę płody i wyroby Artystów 48, Fabrykantów z Królestwa 187, z Cesarstwa 57. N. PAN wyznaczyć raczył fundusz 12,000 r s., na zakupienie odznaczaiących się wyrobów, i udzielenie stosownych nagród. Zbliżenie się przedsiębierców obu kraiów przynosi znaczne korzyści przemysłowi. — *Towarzystwo Ogniowe.* Nieruchomości zabezpieczonych w Towarzystwie Ogniowem w r. 1841 było: w miastach na r. s. 38,746,736, we wsiach na r. s. 54,342,581; ogółem na r. s. 93,089,317, więcej o r. s. 2,809,335, niż w r. 1840. Zabezpieczenia ruchomości wynosiły r. s. 4,419,456, czyli więcej o r. s. 87,518 iak w r. 1840.— *Poczta.* Oprócz istnieiącego biegu dwóch karet na trakcie Krakowskim i Kaliskim, zaprowadzono z Warszawy do Kowna karetę osobowo-listową, idącą dwa razy na tydzień, z którą schodzi się poczta tego rodzaiu z Petersburga do Kowna. W ciągu r. 1841, korzystało z nich do 14,000 osób. Na trakcie do Moskwy urządzono także drugi bieg poczty konnej. W wykonaniu Najwyższej woli J. C. Królewskiej Mości, przez postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Paździer: 1840 i 6 (18) Czerwca 1841, ustalony został pobór opłaty pocztowej za extrapoczty, kurjery i sztafety, w zastosowaniu do rozległości traktów, w Królestwie obliczonej na wiorsty, iak równie za listy, przesyłki i t. p., w czem za zasadę wagi pocztowej wzięty został funt Rossyjski; niemniej obostrzoną została kontrola oddawanych na pocztę pieniędzy i innych przedmiotów. *(d.c.n.)*

Z Petersburga. — Ze sprawozdania Komitetu opieki więzień okazuie się że z funduszu w pierwszym półroczu r. b. zebranego, a razem z darami N. PANA i J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, summę Rsr. 11,397 k. 5¼ wynoszącego, wykupiono 126 więźniów za długi, summę ogólną Rsr. 24,986 k. 90½ wynoszące. Wierzyciele darowali resztę. — Składki na pomnik *Kryłowa* wynosiły w dniu 1 Lipca v. s. Rsr: 10,030 k. 87¾. — Redakcja *Tygodnika Petersburgskiego*, zbiera składki dla pogorzelców miasta *Łucka.* (Ogół zebranych składek na tenże cel, w Redakcji Kurjera Warsz: będzie ogłoszony).

Wiadomości z *Kaukazu* są znowu pomyślne dla Armji *Rossyjskiej.* Z obszernego raportu umieszczamy ważniejsze szczegóły: Odtąd, iak po utarczce w dniu 14m Czer:, górale pod osobistem dowództwem *Szamila*, wyparci przez Rosjan zostali z silnej pozycji i pierzchnęli

za Azał, a wojska rozłożyły się obozem między wsiami Andi i Rogatl, rozmaitego składu oddziały nieprzyiacielskie obserwacyjne zjawiały się ustawicznie na górach, opasuiących dokoła Andją. Dnia 18go, bandy liczniejsze niż zwykle i z kilku znaczkami, ciągnęły wzdłuż po wzniosłym grzbiecie Azał, w oczach naszych zbierały się w kupki i dawały ognia z broni ręcznej, iakby na znak tryumfu. Dnia 19go Czer:, bandy na wspomnionych wyżynach nie zmniejszały; nastąpiła walka zupełnie korzystna dla Rossjan. Uciekaiący gorale, zmuszeni byli zapalić swój obóz. Następowały rozmaite utarczki. Strzelcy pułku Żytomierskiego, w przeciągu 2ch godzin, mężnie odpierali natarcie nieprzyiaciela który usiłował zabrać im tył, i szczęśliwie wrócili do swego obozu. Prześpiegi donieśli potem, że to była banda *Hadżi-Murata*, przemykaiącego się na odsiecz Iczkeryńców, tąż drogą, którąśmy szli z Andji do Dargo; lecz gdy ujrzał wojsko nasze, ciągnące w tymże kierunku, wówczas sądząc, że się spóźnił, Hadżi Murat, po utarczce z pomienioną okazją, skrył się w wąwozach. Tym sposobem, i pod tym względem, poruszenie uczynione d. 20 Czer:, było dla nas pożytecznem. Wojsko Rossyjskie uroczyście obchodziło rocznicę urodzin N. CESARZA, i w tym dniu ozdobiono Orderami odznaczaiących się walecznością Wojskowych różnych stopni. Słychać, że *Szamil* dowódzca górali schronił się; inni twierdzą, że zbiera rozproszonych górali i usiłuie wzniecić nowe walki. (Inne szczegóły będą ogłoszone.)

Listy z *Wrocławia* z d. 9go b. m. donoszą, że targ na wełnę iest ciągle ożywiony; wełny polskie średniego gatunku w cenach od 66 do 70 tal:, są bardzo poszukiwane. Listy z *Londynu* z d. 5go b. m. potwierdzaią, że tenże gatunek wełny iest także pożądanym i w tej stolicy. Z powodu ustalaiącej się pogody, ceny *pszenicy* kraiowej w Anglji nie podniosły się więcej, ale zagraniczna stoi w cenie nie źle.

Anglja. — 8go b. m. miało odbyć się w pałacu *Bukingham* posiedzenie Rady tajnej, celem ułożenia mowy tronowej na odroczenie Parlamentu. — Królowa 9go b. m. miała odpłynąć z *Woolwichu* parostatkiem *Wiktorja* i *Albert*, do *Antwerpji.* — Król Holender: 5go b. m. udał się z powtórnemi odwiedzinami do Królowej na wyspę *Uajt.* Na cześć tegoż dostojnego gościa, dane były uczty u Królowej Wdowy, P. Roberta *Peel* (Pil), Xcia *Welingtona* i Hrabiego *Jersey;* 4go b. m. w iego obecności odbyła się parada wojskowa w *Hydeparku.* — 24go z. m. położono w *Farnham* kamień węgielny do szkoły *Cyganów*, której opiekunem iest Lord *Ashley*, tymczasem w tejże szkole umieszczą 12 chłopców i 12 dziewcząt. Uroczystość odbyła się w obec 500 osób, między któremi znajdowało się kilka grup Cyganów. Spodziewaią się, że Cyganie za pobraniem regularnego wychowania, kolejno przejdą na religję chrześcjańską, i stałe obiorą zatrudnienie. — Mieszkańcy w *Exeter* podali prośbę do rządu, aby im oszczędził strasznego widoku exekucji 7miu Hiszpanów, skazanych na śmierć za morderstwo na otwartem morzu, i żeby delikwenci byli z miasta wydaleni. — W obwodzie *Kokburnpath* robotnicy przy kolei żelaznej dopuścili się niespokojności. — Dzienniki *amerykańskie* wynurzaią swoią radość, z powodu wcielenia *Texas* do Stanów Zjedn:.

Belgja. — Królowa *Wiktorja* wylądnie w *Antwerpji*, i nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznej uda się do *Kolonji.* — W nocy 1go b. m. usłyszano iakiś szelest przy posągu *Betowena* w *Bonn;* przechodzący zbliżyli się i odkryli, że Anglik który musiał niezadługo odjechać, chciał pomnik obaczyć, a że zasłony nie mógł ściągnąć, chciał ią podpalić.

Francja. — Dwór 4go b. m. wyiechał do *Eu.* — Znakomity Autor Alfons *Karr*, otrzymał order legji honorowej. — Z *Miljany* piszą: 10go z. m. o 7ej rano na rozkaz Gubernatora ienеralnego, został stracony *Ali Uld Sadi.* Jesteśmy przekonani, że ten *Arab* na śmierć zasłużył, lecz przy wymierzaniu kary, prawo nie powinno być przekroczonem. Gubernator ieneralny nie powinien tak działać, iakoby mógł obejść się bez prawnego wyroku; prócz w przypadku nadzwyczajnej nagłości, nie powinien dać wymierzyć kary śmierci bez poprzedniego raportowania Królowi i otrzymania rozkazu do spełnienia sprawiedliwości. Prawo zostało przekroczonem, gdyż *Uld Sadi* nie był przez sąd skazanym, a w *Miljanie* nie groziło też niebezpieczeństwo nakazuiące nagłość exekucji. *Uld Sadi* nie był zdybanym przy zbrodni, a takowa nie była udowodnioną. 23go Kwietnia b. r. w podobny sposób stracono Araba. — Sułtan Marokański na wiadomość, że flota franc: ma ukazać się pod *Tangierem*, pośpieszył rozpocząć układy celem zawarcia nowego handlowego traktatu z Francją. — Linja pograniczna między *Algierją* a *Marokiem*, została teraz ściśle oznaczoną. Maior *Martinprey* wydał iej dokładną mappę z oznaczeniem nazwisk w ięzykach francuz: i arabskim. Linja ta rozciąga się od ujścia rzeki *Wed Aggierut* do pasma gór *Sidr el Abed.* — Za *Tulonem* 1go b. m. wybuchł pożar w warsztatach okrętowych *Murillon*, który miał zrządzić szkody na 3 miljony fr. Ogień dopiero 2go b. m. w nocy został ugaszony; podobno był podłożony przez więźniów galer. Kilku ludzi z straży ogniowej postradało życie. — W *Ren* 28go z. m. wznawiały się walki między artylerzystami a żołnierzami piechoty. — W marynarce wkrótce maią być ogłoszone awanse. Kontr-Admirał *Demoges* (Demoż), mianowany będzie Wice-Admirałem w miejsce

Pana *Lemaret*, który z powodu podeszłego wieku otrzyma emeryturę. Wice-Admirał *Grivel* wstąpi do Rady Admiralicji, a Wice-Admirał *Leblank* otrzyma prefekturę marynarki w *Brest*. — Młody Xżę *Berghes* stawiony będzie przed sądem przysięgłych, za sfałszowanie prywatnego podpisu przy naśladowaniu marek towarzystwa *żokeiów*. — W *Mądidje* rodzinnem mieście *Parmentiersa*, który pierwszy sprowadził *kartofle* do Francji, wzniesiony będzie tegoż posąg. Składka na ten cel zebrana, przyniosła iuż 12,076 fr. — 5go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej o śmierci iednego z najznakomitszych Dyplomatyków. — Baron Salomon *Rotszyld* uda się z *Wiednia* nad *Ren*, celem przedstawienia się Xciu *Metternichowi* i Królowej *Wiktorji*. Baron M. A. *Rotszyld* spodziewa się mieć zaszczyt ugoszczenia Królowej *Wiktorji* w swoiej willi. — Wnuk Królewski Hrabia *Paryzki*, bawiąc się niedawno szpadą, którą mu stolica ofiarowała, złamał ią w 2ch miejscach. (?)

Hiszpanja. — 10go Paździer: iako w 15tą rocznicę urodzin Królowej, Ministrowie maią zwołać Kortezy. — Miasto *Malaga* zostało ogłoszone w stanie oblężenia. — Królowa 2go b. m. przybyła do *San Sebastjan*. W temże mieście spodziewani są Xięztwo *Nemours* (Nemur) w połowie b.m. Dwór wróci przez *Burgos*; *Walladolid* i *la Granja* do *Madrytu*. W *Saragossie* Monarchini ułaskawiła kilku więźniów. — Infant *Don Henryk* 26go z. m. zawinął fregatą *Manzanares* do *Barcelony*.

Portugalja. — *Kosta Kabral* za powrotem z wód *Kaldas*, objął znowu ministerstwo spraw wewn:; iego Brat Józef *Kabral*, mianowany stanowczo Ministrem sprawiedliwości.

Szwecja. — Król poruczył Profesorowi *Fogelberg*, wykonanie kamiennego posągu zgasłego Króla *Karola Jana XIV*.

Włochy. — P. *Kastello y Ayensa*, otrzymał od madryckiego rządu upoważnienie do układania się z rządem PAPIEZKIM, podług nowych zasad.

Rozmaitości. — Żeglarz napowietrzny P. *Kirsz*, znany iuż z kilku nieszczęśliwych żeglug napowietrznych, 2go b. m. odbył nieszczęśliwą taką żeglugę w *Roterdamie*. Wicher porwał iego balon i powlókł go wraz z żeglarzem przez wodę; dopiero w okolicy *Alfen* Wieśniacy go uratowali. — Przeieżdżaiące Towarzysto Artystów dramatycznych w Niemczech, przedstawiło w pewnem miasteczku traiedję *Belizarjusz* pod następuiącym tytułem: «Dziś danym będzie z ianczarską muzyką *Belizarjusz*, iako zwycięzki Wódz, Małżonek, Mniemany Zdrajca, Żebrak i pozbawiony wzroku Starzec; czyli z Państw Afrykańskich powracaiące zwycięzkie wojsko Rzymian.» — Jeden z Chórzystów w nocy był obudzony przez kolegę, który nań ze dworu zawołał, aby wstał i pomógł kolegom kantatkę zaśpiewać; ten wstał i zawołał przez okno: «Ani za miljon bym teraz nie poszedł; dobranoc!» «Nie bądźże głupcem, to będzie zapłacono za tę kantatę; każdy z nas dostanie talara.» «A to co innego.» Ubrał się i poszedł. — Służącemu kazał iego Pan wziąść z biurka listy i zaraz odnieść na Pocztę. Listów na biurku leżało trzy, lecz ieden ieszcze niezaadresowany. Służący porwał wszystkie te listy, pobiegł na Pocztę i wrzucił ie w skrzynkę. Pan postrzegłszy, że nie ma na stoliku listu niezaadresowanego, pyta surowo służącego dla czego wziął ten list; Służący przelękniony odpowie: «Byłem pewny, że Pan Dobrodziej nie życzysz, aby wiedziano do kogo piszesz.» — W *Pradze Czeskiej* niedawno umarła Panna maiąc lat 90. (W Warszawie w tych dniach żyć przestała Panna Ludwika *Woigt*, maiąc lat 91).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Danielski Fran: Referen: Stanu z Ciechocinka; Dmitrjew Kar: Maior z Wiednia; Heintze Ernest Pastor z Poznania; Halbert Flż: Żona Pułk: z Petersburga; Ista Emil Fabr: Cukru z Bruxelli; Liedke Marja Oby:, i Potocka Zofja Hr z Krakowa; Rau Karol Fabr: Cukru z Darmstadu. (G. P.)

1066, i 1068 i 9 przy ulicy Królewskiej, na summę Rsr. 1566 kop. 92½, zawiadamia niniejszym PP. Interesentów, chcących się podjąć wykonania tych robot, ażeby w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. do godziny 12 z południa złożyli swoie deklaracje opieczętowane pod adresem JW. Prezesa Banku, z wymienieniem wysokości odstąpionego procentu od summy anszlagowéj i z dołączeniem do niej kwitu na wniesione do Kassy Banku wadjum wynoszące Rsr. 450, które nie utrzymuiącemu się, natychmiast zwrócone zostanie.

Bliższe warunki tej entrepryzy, oraz anszlag na roboty, są do przejrzenia dnia każdego u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej po południu, wyiąwszy dni świąteczne.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
za Naczelnika Kancelarji, *Pomarnacki.*

Arsenał Warszawski niniejszym zawiadamia, iż w dniach 31 Sierpnia (12 Września) i 4/16 Września r. b., odbywać się będzie licytacja na dostawę Kożuchów, pół-Kożuszków i Kaloszy. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą przybyć w oznaczonych dniach do Komitetu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją Rsr. 231, oraz z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie. Wzory zaś i warunki mogą być przejrzane każdodziennie w Kancelarji Arsenału Warszawskiego od godziny 9 z rana do 2 z południa.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Puł: *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału *Zimmermann.*



DOM przy ulicy Leszno N° 675, murowany, o iednem piątrze, z oficynami i ogrodem; iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Sprostowanie.— Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iako w Nrze Kurjera 205, 206 i 213, o wezwaniu maiących chęć przystąpienia do licytacji, na dostawę do ruchomego Nr 8 Parku, różnego gatunku Drzewa suchego 17tu Nrach, 4323 sztuk; 2) Różnego gatunku Żelaza w 7miu Nrach, 187 pudów i 7½ funtów; oraz Gwoździ 23,716 sztuk; 3) 1005 ¼ korcy Węgli drzewnych, zaszła pomyłka co do kaucji; wynosić zaś powinna: 1) na Drzewo Rsr. 587 kop 37; 2) na Żelazo Rsr. 117 k. 18; 3) na Węgle Rsr. 125 kop. 65. Reszta pozostaie niezmienną.— Zarządzaiący Arsenałem Artylerji, Pułkow: *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału *Zimmermann.*



Od S. Michała iest do wynaięcia w Aleach pod Nr 1722, cały DOM z Stajniami, Wozowniami i wszelkiemi dogodnościami; tudzież na Nowym-świecie Nr 1252, 4ry Pokoie, Przedpokój z Kuchnią; każdego czasu dowiedzieć się można o cenie pod tymże Nrem u Lipińskiego.

Ostrzegam każdego, aby wystawionych przezemnie na dniu 12 (24) Maia r. b. w Wilkowicach Okręgu Kowalskim, dwóch REWERSÓW, każdy na zł. 1,000 (Rsr: 150), iednego dla Józefata i Józefy z Sokołowskich Bielskich, małżonków; drugiego dla Juljana Cygańskiego, nie nabywał; gdyż te wzaiemnemi moiemi należytościami do nich, są w zupełności zaspokoione.

Augustyn Domaradzki.

Potrzebna iest Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku będąca, stanu wolnego, za SKLEPOWĄ, do Handlu Fabrycznego, z kaucją najmniej zł. 600, gdzie mieć będzie Stancją z opałem, Stół i stosowną Pensję. Po dalszą informację zgłosić się zechce do Handlu Korzennego Jana Sejdlitz przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 51 exystuiącego.

NIERUCHOMOŚCI w Warszawie przy ulicach Solec i Czerniakowskiej pod Nmi 2932 i 2995 położone, w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. o godz: 10tej z rana w Trybunale Cywilnym tutejszym przez publiczną licytację ostatecznie sprzedane zostaną. Warunki dla Nabywcy *bardzo dogodne*, przejrzeć można u popieraiącego sprzedaż Dominika Zielińskiego Patrona, przy ulicy Długiej pod Nrem 586 lit: B, zamieszkałego.

SKRZYPCE stare kremońskie, 130 lat maiące, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej i Nalewki pod Nr 1780, każdego dnia od godz: 9 do 12 z rana.

MIESZKANIE na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, naprzeciwko Teatru, w domu Nro 614 C, na 1m piątrze, z Balkonem, składaiące się z 8 Pokoiów, tudzież Kuchni, Izby dla Ludzi, z potrzebnemi dogodnościami wskroś odnawiaiące się, iest do naięcia od S. Michała r. b. Bliższa wiadomość u Gospodarza domu.

Na żądanie Administratora Massy po niegdy Anieli z Piotrowskich Nowakowskiej, oraz Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, w skutek upoważnienia JW. Prezesa tutejszego Trybunału z d. 30 Lipca (11 Sierp:) r.b. Nro 5790, podpisany Reient sprzeda przez publiczną licytację, za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się winną, RUCHOMOSCI po tejże Anieli Nowakowskiej w d. 7 (19) Sierp: r. b. o godz: w pół do 4tej z południa i następnych w domu pod Nr 586 lit: b, przy ulicy Długiej, składaiące się z Precjozów, Sreber, Mebli, Garderoby, Bielizny, Powozu, różnych Sprzętów gospodarskich, Wina, Książek, Koni i Zaprzęgów.— Teofil *Brzozowski*, Reient O. W.



Ktoby miał DOMEK chociaż nie wielki, lecz z obszernym placem i ogrodem, do sprzedania, niech się zgłosi lub nadeśle adres do Sawickiego Obrońcy Sądowego w domu Xztwa Łowickiego przy ulicy Niecałej Nr 614 M. mieszkaiącego; u tegoż również powziąść można wiadomość o KOLONJI na przedaż będącej, w odległości 8 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi.

LOKAL na 1m piątrze, składaiący się z 7 Pokoi, Salonu, Kuchni i 2ch Piwnic, w domu narożnym pod Nr 576 przy ul: Długiej i Bielańskiej, każdego czasu do naięcia. Wiadomość w tymże domu na 1m piątrze od frontu.

ZŁ: 50 NAGRODY. D. 13 b. m. między godz: 9 a 10 z rana, w przechodzie ulicami Mostową, Gołębią i Starem Miastem, na róg Zapiecka, zgubione zostały: Łańcuszek cienki Damski z rączką z turkusikami, 2 Brosze, iedna z turkusikami i 2ma bulonikami, druga z granatami z iednym bulonikiem, 2 sznurki Korali z złotym fermuarem w biust z korala wyrobionym oprawne, i ieden Kolczyk z bombelką koralową. Łaskawy Znalazca raczy takowe odnieść pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek na 1 piątro, gdzie balkon, za powyższą nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów najuprzejmiej, iżby w razie zgłoszenia się w zamiarze sprzedania powyższych przedmiotów, sprzedawcę zatrzymać i właściciela pod Nr powyższy uwiadomić raczyli.

Na Pradze pod Nr 149, są do sprzedania MŁYNKI duże, do czyszczenia wszelkiego gatunku zboża. Wiadomość w tymże domu u Abra: Silberfaden, trudniącego się handlem zboża.



Dnia 12 b. m. przechodząc ulicą Senatorską, zgubiono KRZYŻYK złoty z axamitką czarną, obwinięty w rękawiczkę iedwabną czarną. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić powyższe przedmioty, do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



KARYKIEL fabryki zagranicznej, z kompletną uprzężą angielską, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Fabrykanta Powozów *obok* Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej.

Upoważniona od Władzy szkolnej do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, stosowny do tego wynaiąłam Lokal wprost Gimnazjum drugiego, ulica Nowolipki Nr 2378, na dole w dziedzińcu: przeto mam zaszczyt donieść WW. Rodzicom i Opiekunom, aby mnie swem zaufaniem zaszczycić raczyli, gdyż wszelkim ich życzeniom odpowiem. E. Wiśnieska.

Uzyskawszy od zwierzchniej Władzy Szkolnej pozwolenie utrzymywania na stancji UCZNIÓW do Szkół uczęszczaiących, mam honor o tem zawiadomić Rodziców i Opiekunów, zapewniaiąc z mej strony najtroskliwszy dozór i wszelkie wygody. — *Wojciechowski*, ulica Nowolipie pod Nr 2464.

Gdyby kto był w możności dostawić wkrótce do robot w tutejszem mieście sto do kilkukroć stotysięcy sztuk wybornej CEGŁY, po dobrej cenie; zechce zgłosić się w tym celu do Biura Inspektora Kommun: Lądow: i Wodnych, Pancera, pod Nr 2647 lit: A, przy ulicy Marjensztad.



Przybyli handluiący Ogrodnicy z Genîngen, z znaczną partją prawdziwych Holenderskich CEBUL KWIATOWYCH, w różnych gatunkach, iako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Renunkle, Grokus, i wiele innych gatunków, które tak dobrze chodować można w doniczkach iako i w gruncie; z czem się polecamy względom łaskawej Publiczności. — Hotel Lipski Nr 14 Stancji. Häuszler.

Osoba posiadaiąca doskonale Krawieczyznę, szycie bielizny, i inne kobiece roboty, życzy sobie wejść w obowiązek PANNY lub na przychodnię. Wiadomość przy ulicy Mostowej w domu XX. Dominikanów pod Nr 226, u Kopczyńskiej Szklarki.

W przeieździe wieczorem dnia 8 b. m. od Hotelu Nadwiślańskiego przez Most na Pragę, zginął PATENT Szkolny Gimnazjum Warsz:, dla Alfreda Kuczborskiego wydany. Znalazca raczy oddać w Hotelu Nadwiślańskim właścicielowi, za nagrodą, ieżeli tego żądać będzie.

Kantor Loterji i Wexlu M. Rosen przy ulicy Senatorskiej naprzeciw XX. Reformatów, mieszczący w sobie zarazem Skład Sygar, Tytuniów i Tabak, ma zaszczyt donieść Sz: Publicz:, iż nadszedł świeży transport prawdziwych hawańskich SYGAR po różnych cenach, które się także i częściowo sprzedaią; gatunki tychże Sygar są następuiące: Regalia L. Empresa, Casadores, Hermanos, Iris, La Norma, Tabacera, La Fama, Silva, Constantia, Rencurell, Cabanos, Primavera, i wiele innych gatunków. Tenże Kantor poleca się LOSAMI kupnemi do 2 kl: 66 Loterji.



Ktoby miał DOM murowany niewielki, choćby o parterze, bez wilgoci, w środku Miasta, przy ulicach celniejszych, do zbycia; niech się zgłosi do domu Hrabiego Kwileckiego przy ul: Marszałkowskiej № 1374, z bramy na prawą rękę na dole, do Jana Lokaia.

W domu Nro 1588 i 9, wprost Kościoła Sgo Alexandra, iest do naięcia od Ś. Michała, 16cie POKOIÓW na 2m piątrze, które mogą być rozdzielone na dwa wygodne Lokale, składaiące się: 1) z 7miu Pokoi, Kuchni, Stancji dla ludzi i Spiżarni; 2) z 7miu Pokoi z Balkonem i Kuchni; lub z 11tu Pokoi, i pięciu; przytem Stajnia i Wozownia.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w dniu 6/18 Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Sali posiedzeń Banku, będzie sprzedana więcej daiącemu, NIERUCHOMOŚĆ w mieście Kleczewie pod Nr 38 przy ulicy Poznańskiej czyli Słupeckiej, w Powiecie Konińskim w Guber: dawniej Kaliskiej, dzisiaj Warszawskiej położona, składaiąca się z domu mieszkalnego frontowego pierwszego skrzydła, takiegoż Domu drugiego skrzydła, i Domu mieszkalnego oddzielnego, tudzież Stajni, Podwórza i Ogrodu owocowego. Każdy do licytacji zgłaszaiący się, obowiązany iest złożyć na wadjum Rsr. 15. Szacunek zaś który iest ustanowiony na Rsr. 150, i to co wyżej nad tę summę postąpionem będzie, zapłaci Nowonabywca do Kassy Banku najdalej w dni 30 od daty odbytej licytacji. Bliższe warunki każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może tu w Warszawie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, w Kleczewie zaś u Burmistrza M. Kleczewa, od godziny 10 z rana do 2 po południu; można także obejrzeć Nieruchomość na miejscu i przekonać się o iej stanie i rozległości.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

DWA SKLEPY z Mieszkaniami i innemi wygodami gospodarskiemi, w domu Nro 968. naprzeciw Gościnnego Dworu, w punkcie bardzo handlowym, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b., na Zakład Piwa Bawarskiego, Wyszynk Wódki i Piwa, lub inny iaki Proceder.



FORTEPJAN mahoniowy, iest do naięcia lub sprzedania, przy ulicy Freta pod Nrem 262, na pierwszem piątrze od frontu.

KANTOR

KORRESPONDENCJI, PROŚB i STRĘCZEŃ,

przy ulicy Bednarskiej Nr 2680 w Hotelu Podlaskim.

Osoba płci żeńskiej, wieku średniego, uzdatniona do prowadzenia Gospodarstwa, iako to: do utrzymywania Pachtu, Obsiewania ogrodów, Chowania drobiu, Urządzania wszelkich Wędlin, Marynat, Pieczenia ciast, znaiąca się na kuchni, praniu, szyciu i t. p., życzy w porządnym domu przyiąć obowiązek w Warszawie, a bardziej na Prowincji, choćby i w kraj Cesarsko-Rossyjski. Wiadomość w Kantorze S. B.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 44ty raz *Warjatka.* 1szy raz Opera *Betli.* — Poiutrze, 2gi raz *Betli. Dziewica Orleańska*, i 1szy raz Balet *Zimowe Zabawy.*



Jutro pociągi na drodze żelaznej odchodzić będą w godz: następuiących: z Warszawy o godz: 7 i 10 z rana, do Włoch, Pruszkowa, Brwinowa i Grodz:, i o godz: 2½ po połud:; o godz: 4 po połud: do Grodziska, o godz: 5½ po połud: do Pruszkowa i Grodziska. Z Pruszkowa: o godz: 7½ z rana do Brwinowa i Grodziska, o godz: 9½ do Włoch i Warszawy, o godz: 10½ do Brwinowa i Grodzis:, o godz: 12½ po połud: do Włoch i Warsz:, o godz: 3 po połud: do Brwinowa i Grodziska, o godz: 4½ do Włoch i Warszawy, o godz: 6 do Włoch, Warsza:, Grodziska i Brwinowa, o godz: 7½ do Warsz:. Z Grodziska: o godz: 9 z rana do Brwinowa, Pruszkowa, Włochy i Warszawy i 12 w południe, 4 i 5½ po połud:; 7 do Warszawy. Osoby oczekuiące na przystankach zabierać się mogą do Warszawy, z Brwinowa o god: 9 z rana. 12 w połud:, 4 i 5 po połud:; z Włoch o godz: 9½ z rana, 12½, 4½ i 6 po południu.

Onegdaj urządzonym został w b. pałacu Paca w dziedzińcu, NAMIOT, w którym dostać można LODÓW w różnych gatunkach, porcja po gr. 15. S. *Macieiewski.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z iaiami, Szczupak z kluseczk:, Karp na szaro, Okoń po holendersku, Karaś, Węgórz po tatarsku, Naleśniki, Zupa rybna, Chłodnik, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa z chrzanem, Szczupak, Pieczeń barania i cielęca, Pierogi ruskie z śmietaną, i Obiad postny.